

Artyści nie chcą Morawskiego w Teatrze Polskim

KULTURA 24.08.2016, 18:49



• (KORNELIA GŁOWACKA-WOLF)

Witold Mrozek

Trwa kryzys wokół wyboru dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu uważanego za jeden z najlepszych w kraju. W poniedziałek komisja konkursowa wskazała Cezarego Morawskiego, aktora znanego głównie z seriali oraz sprawy narażenia ZASP na 9 mln zł strat, gdy był skarbnikiem.

Na kandydata nie zgadza się zespół teatru zarządzany dotąd przez Krzysztofa Mieszkowskiego (krytyka teatralnego i posła Nowoczesnej). Artyści nie uznają kompetencji Morawskiego do kierowania teatrem, krytykują sposób przeprowadzenia konkursu i brak dyskusji programowej.

>> Po konkursie na dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu. Jak zabić świetny teatr

Zespół Teatru Polskiego dostał wsparcie od artystów różnych środowisk i estetyk, czasem nawet publicznie krytykujących się nawzajem. List otwarty w sprawie wrocławskiej sceny wystosowały warszawskie teatry: Dramatyczny kierowany przez dyrektora Tadeusza Słobodzianka, Studio (którego dyrektorem artystycznym jest Natalia Korczakowska), Powszechny (Paweł Łysak), Nowy (Krzysztof Warlikowski), Współczesny (Maciej Englert), Żydowski (Gołda Tencer), Ochoty (Anna Nawrocka), Syrena (Wojciech Malajkat) oraz TR Warszawa (Grzegorz Jarzyna). „Jeśli wierzyć doniesieniom medialnym dotyczącym sposobu przeprowadzenia konkursu na dyrektora Teatru Polskiego, kryteria polityczne przeważały w nim nad artystycznymi, co godzi w niezależność instytucji kultury i w wolność twórczą” - piszą autorzy listu.

REKLAMA

REKLAMA

Apelują do ministra kultury i dolnośląskiego marszałka „o ustosunkowanie się do stawianych w mediach zarzutów, odniesienie się do postulatów zespołu Teatru Polskiego, a także podjęcie dyskusji na temat artystycznego rozwoju tej zasłużonej dla polskiej kultury instytucji”.

List otwarty z poparciem dla zespołu Teatru Polskiego z Wrocławia wystosował Teatr Polski w Bydgoszczy. Sygnatariusze podkreślają, że wrocławski zespół „znalazł się w trudnej, niespotykanej dotąd w Polsce sytuacji, stając się – niespełna osiem dni przed rozpoczęciem nowego sezonu artystycznego – zakładnikiem politycznych, ekonomicznych i personalnych rozgrywek”. Jak piszą bydgoscy artyści: „Budowanie zespołu to trudny i długi proces. Zespół Teatru Polskiego we Wrocławiu nie zasługuje na podrzędne traktowanie, niszczenie wielu lat swojej pracy”. Bydgoski list podpisali nie tylko aktorzy teatru i obaj dyrektorzy, lecz także związani z nim reżyserzy i dramaturdzy: Weronika Szczawińska, Agnieszka Jakimiak, Magda Szpecht, Jolanta Janiczak, Wiktor Rubin czy Joanna Smolar.

O rezygnację zaapelowała publicznie do Morawskiego reżyserka Agnieszka Gliška, była dyrektor Teatru Studio oraz wieloletnia koleżanka z Wydziału Aktorskiego AT. „Szanowny Cezary. Wycofaj się. Nie bądź pionkiem, którym pogrywają urzędnicy bez elementarnej wrażliwości. Nie bądź pacynką dla stołka i kasy. Nie bądź narzędziem chorej podlej politycznej gry i manipulacji” - napisała na Facebooku.

REKLAMA

Zarząd województwa dolnośląskiego ma zatwierdzić kandydaturę Morawskiego 30 sierpnia.

Mocna dawka kultury: o filmach, serialach, książkach, sztukach